

Andrzej Małkiewicz

11 lipca 2022

Przerwa operacyjna?

24 czerwca wojsko ukraińskie po raz pierwszy użyło systemu raketowego HIMARS, mającego zasięg do 80 km – rozpoczynając ostrzał rosyjskich tyłów. W następnych dniach uderzano w magazyny amunicji, paliwa, w bazy napraw rosyjskiego sprzętu. 30 czerwca ewakuowano Wyspę Węży, bo niemożliwe stało się normalne funkcjonowanie garnizonu, okręty dostarczające zaopatrzenie znalazły się w zasięgu ukraińskiej artylerii i rakiet. Od 7 lipca armia rosyjska ograniczyła działania.

Amerykańscy analitycy (Karolina Hird, Kateryna Stepanenko, Grace Mappes, Frederick W. Kagan, *Russian Offensive Campaign Assessment, July 10*, <https://www.understandingwar.org/background/russian-offensive-campaign-assessment-july-10> - dostęp 11 lipca 2022 r.) oceniają, że siły rosyjskie są w trakcie przerwy operacyjnej na Ukrainie. Trwają przegrupowania wojsk w celu odpoczynku, remontu i rekonstrukcji. Nie oznacza to całkowitego zaprzestania działań wojennych, a raczej, że trwające działania mają charakter przygotowawczy. Kontynuowano ostrzał artyleryjski w krytycznych obszarach, by stworzyć warunki dla przyszłych działań ofensywnych oraz prowadzono ograniczone ataki sondujące dla zidentyfikowania słabych miejsc obrony.

Oprócz ataków raketowych na Charków i wiele miejscowości na obrzeżach Donbasu siły rosyjskie uderzyły pociskami Kalibr w rejon Krzywego Rogu i przeprowadziły zmasowany atak raketowy pociskami przeciwlotniczymi S-300 na cele naziemne w obwodach mikołajowskim i chersońskim. Takie użycie pocisków przeciwlotniczych jest nieefektywne, bo przenoszą one małe ładunki, ich zadaniem jest niszczenie samolotów w locie, a nie celów naziemnych. Doniesienia te wskazują, że Rosji kończą się pociski ziemia-ziemia, lub że brakuje jej części potrzebnych do systemów naprowadzania lub łączności pocisków powietrze-powietrze.

Z braku żołnierzy rosyjskie dowództwo rozbudowuje doraźne jednostki ochotnicze i prywatne, takie jak „grupa Wagnera” – częściowo składające się ze starszych mężczyzn i przestępców (werbowanych w zamian za pełną amnestię po odbyciu kary na froncie), aby wspierać operacje przeciw Ukrainie.

Czy tego typu informacje (a podobnych pojawia się wiele) świadczą o wyczerpywaniu się sił Rosji? Czy jest to raczej życzeniowe myślenie, pod którego wpływem zwraca się uwagę przede wszystkim na symptomy słabości, lekceważąc inne oznaki?